

## UZASADNIENIE

Powodowie J. K. i P. K. – precyzując swoje ostateczne stanowisko w sprawie pismem doręczonym stronie przeciwnej w dniu 10.03.2022 r. (k. 735) – wystąpili z pozwem przeciwko Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 22.09.2008 r. o nr (...)/ (...) jest w całości nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 248.396,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Powodowie wystąpili nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 22.09.2008 r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr (...)/ (...) na kwotę 310.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na budowę domu mieszkalnego. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakiegokolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje zatem w sprzeczności z ustawą z uwagi na brak określenia przedmiotu umowy w postaci kwoty udostępnionej kredytobiorcom oraz kwoty należnej do spłaty (a to z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.), a także z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Jako podstawę prawną swoich żądań, powodowie natomiast wskazali na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia solidarnie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwany Bank w pierwszej kolejności zaznaczył, iż roszczenia powodów są bezpodstawne zarówno co do zasady jak i wysokości, zaś powodowie nie posiadają interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy z uwagi na możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę. Następnie, pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powodów wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie (art. 118 k.c.) oraz podkreślił, iż przyjęcie stanowiska strony powodowej doprowadziłoby do zaburzenia równowagi istniejącej pomiędzy powodami i pozwanym Bankiem w ramach zawartej umowy o kredyt hipoteczny. Powodowie bowiem uzyskaliby kredyt na wyjątkowo preferencyjnych warunkach i czerpaliby z tego faktu zyski kosztem drugiej strony stosunku prawnego, tj. Banku. Taka sytuacja naruszałaby zasadę równości stron

stosunków zobowiązaniowych i tym samym zasady współżycia społecznego. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. W umowie została ściśle określona wysokość kredytu, zaś fakt indeksowania kwoty kredytu nie wpływa na zarzut rzekomego nieustalenia jego wysokości, ponieważ dotyczy sposobu wykonania umowy (tj. kwota kredytu w PLN miała być i została przeliczona na CHF zgodnie z kursem z tabeli Banku na dzień wypłaty środków kredytowych). Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieważności umowy pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

W ocenie pozwanego Banku, nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż powodowie od momentu zawarcia umowy kredytu dysponowali narzędziem, które pozwalało im uwolnić się od ryzyka walutowego. Powodowie bowiem w każdej chwili mogli przewalutować swój kredyt. Innym aspektem sprawy jest również to, że w przypadku powodów wypłata kredytu odbyła się w 5 transzach, na skutek złożenia przez nich dyspozycji wypłaty kredytu. Kredytobiorcy, składając dyspozycję wypłaty mogli zweryfikować, po jakim kursie nastąpi indeksacja, gdyż tabela kursów była jawna. Powodowie mogli również anulować dyspozycję wypłaty przed jej zrealizowaniem, gdyby przykładowo nie zadowalały ich aktualne kursy publikowane w tabeli. Dlatego też, zdaniem pozwanego, trudno uznać, aby powodowie nie mieli wpływu na wysokość swojego zobowiązania.

Pozwany w dalszej kolejności wskazał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do Tabel Kursów Walut Obcych Banku są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. Należy przy tym odróżnić dwie różne normy, tj. normę, na podstawie której kredyt jest waloryzowany kursem waluty obcej, od normy szczególnej, akcesoryjnej, która odsyła do konkretnego źródła pochodzenia kursów. Pomimo uznania abuzywności zapisu umowy odsyłającego do konkretnych tabel kursów w zmodyfikowanej umowie, nie powstanie żadna luka wymagająca uzupełnienia przez orzekający w sprawie Sąd. W takim przypadku zadaniem ciężącym na Sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierających umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejże umowy mechanizmu waloryzacji i powiązanie z nim oprocentowania kredytu, które pozostawało w niższej wysokości od tej zastosowanej przy kredytach udzielanych w walucie PLN. Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez Sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty. Rzeczona interpretacja znajdowała – zdaniem pozwanego – uzasadnienie w regulacji z art. 358 § 2 k.c.

Pozwany końcowo podkreślił, iż z uwagi na treść art. 411 pkt 1) i 2) k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że strona powodowa wiedziała, że w jej przekonaniu nie jest do świadczenia zobowiązana. Reasumując, pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkom informacyjnym. Zdaniem pozwanego, umowa nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów.

Pismem z dnia 28.08.2020 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Elku, działając w oparciu o art. 60 § 1 k.p.c. zgłosił swój udział w niniejszym postępowaniu.

Na rozprawie z dnia 10 czerwca 2022 r. (k. 784) powód P. K. wskazał, iż wraz z J. K. mają świadomość negatywnych skutków niniejszego powództwa w szczególności, iż pozwany Bank wystąpił przeciwko nim z pozwem o zwrot wypłaconego im kapitału.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Małżonkowie J. K. i P. K. potrzebowali środków finansowych na budowę domu mieszkalnego w systemie gospodarczym. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zaproponował małżonkom jedynie kredyt waloryzowany kursem CHF, albowiem nie posiadali oni zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego. Małżonkowie ostatecznie złożyli w Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 310.000,00 zł, wyrażonej w walucie CHF, na okres 360 miesięcy (okres karencji 18 miesięcy), ze spłatą kredytu w ratach równych, wypłatą kredytu w 5 transzach, przy czym proponowana data wypłaty ostatniej transzy to październik 2009 r., ze wskazaniem zabezpieczeń m.in. w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości. Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: wniosek kredytowy k. 250-252, pismo kredytobiorców k. 253, decyzja kredytowa k. 282-283, oceny zdolności kredytowej k. 284-285, zeznania powoda P. K. k. 783v-784 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 486).

J. E. i P. małżonkowie K. przed podpisaniem umowy kredytowej zapoznali się z pismem pozwanego Banku, w którym zostali poinformowani, iż w ofercie Banku znajdują się zarówno kredyty hipoteczne złotowe, jak i indeksowane kursem waluty obcej, w tym CHF, oparte na zmiennej stopie procentowej. Klienci, którzy wybierają zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięczne niższą ratę kredytu. Wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Bank jednocześnie podkreślił, że w przypadku kredytów walutowych kredytobiorcy ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, a rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych. Przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty kredytu Bank zachęcił klientów do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzanymi przez analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut (które w danym okresie mogą być korzystne dla klienta, a w innym mogą się okazać niekorzystne), a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej. Bank podkreślił też, że oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty – na PLN bezpłatnie. Bank jednocześnie uprzedził kredytobiorców o ryzyku zmiany stóp procentowych zarówno w przypadku kredytów złotych jak i walutowych. W załączeniu do powyższej informacji dołączono historię zmian kursu CHF do złotego i historię zmian stawki referencyjnej dla CHF (dowód: informacja k. 276-276v).

Przed zawarciem umowy kredytu, pracownik pozwanego Banku nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF; nie wyłuszczył im również w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Ponadto, pracownik pozwanego nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych, a pojęcie spreadu walutowego nie było znane kredytobiorcom. Małżonkowie K. nie zaciągali wcześniej kredytów hipotecznych waloryzowanych do waluty obcej, a zatem nie znali zasad ich funkcjonowania. Kredytobiorcy nie byli świadomi tego, że kurs waluty będzie ustalał Bank – byli przekonani, iż są to tabele kursu NBP. Kredytobiorcy co prawda zostali poinformowani o ryzyku wahan kursów, lecz pracownik Banku zapewnił, że CHF jest walutą stabilną i nie mają powodu do obaw (dowód: zeznania powoda P. K. k. 783v-784 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 486).

Dnia 22.09.2008 r. małżonkowie J. K. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako farmaceutka) i P. K. (posiadający wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniony

na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako asystent projektanta) zawarli z Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny, waloryzowany kursem CHF, według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank (tj. postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami). Co prawda kredytobiorcom przesłano wcześniej wzór przedmiotowej umowy do zapoznania się z jej treścią, jednak nie mogli zmienić jej postanowień. Kredytobiorcy, podpisując umowę kredytu – mieli zaufanie do pozwanego Banku jak do instytucji publicznej, podlegającej nadzorowi państwa w szczególności, że wówczas wiele osób takie umowy zawierało.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 310.000,00 zł, indeksowanego do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej jego transzy Bank miał wysłać kredytobiorcom pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 2 ust. 1-2 umowy). Jako cel kredytu strony w § 2 ust. 3-4 umowy określiły: budowa domu metodą gospodarczą, tj. nieruchomości położona w E., nr działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Elku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr (...). Uruchomienie kredytu lub transzy miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie (w tym zawarciu umów ubezpieczenia), zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez Bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. Termin uruchomienia ostatniej transzy kredytu, w przypadku kredytów wypłacanych w transzach upływał dnia 22.09.2010 r. (§ 3 ust. 1-6 umowy). Od kwoty udzielonego kredytu Bank miał pobrać jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 2.480,00 zł, płatną przed uruchomieniem kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 4 ust. 1 umowy). Przedmiotowy kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, w którym kredytobiorcy mieli ponosić ryzyko zmiany stóp procentowych co oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,7900% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę referencyjną LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,0000 punktów procentowych, stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia, zaś oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), która zmieniała się w cyklu kwartalnym i przyjmowała wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 1-6 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych pozwanego Banku. Kredyt miał być spłacany w 360 miesięcznych ratach, w tym 18 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz w 342 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Spłata kredytu miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorców szczegółowo wskazanym w § 7 ust. 3 umowy. Spłata rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miała następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. W okresie karencji kredytobiorcy byli zobowiązani spłacać jedynie raty odsetkowe, bez konieczności spłacania rat kapitałowych (§ 7 ust. 1-4, 6 umowy). Kredytobiorcy na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowili na rzecz Banku m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 527.000,00 zł na kredytowanej nieruchomości (§ 9 ust. 1 pkt 1) umowy). Umowa mogła być rozwiązana za porozumieniem stron lub wypowiedziana w formie pisemnej przez każdą ze stron z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu (§ 11 ust. 3-4 umowy). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały mieć postanowienia regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, z którymi kredytobiorcy się zapoznali i które zaakceptowali (§ 11 ust. 2 pkt 1)

i ust. 5 w zw. z § 1 ust. 1 umowy) (dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 47-52, 247-249v, wniosek kredytowy k. 250-252, cennik k. 274-274v, pełnomocnictwo k. 277-277v, zeznania powoda P. K. k. 783v-784 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 486).

Z kolei w § 2 pkt 18) regulaminu wskazano, że kredyt w walucie obcej oznacza kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. W przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku z dnia spłaty raty (§ 8 ust. 3 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, miał dokonywać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN, Bank miał naliczać dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (§ 9 ust. 4 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorców w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. W przypadku zaś kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę miała być ustalana od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 4-5 regulaminu). Bank na wniosek kredytobiorców mógł przewalutować kredyt, zaś przewalutowanie kredytu następowało według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5: kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§ 11 ust. 4 pkt 1) i pkt 2) regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu miała być ustalana od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia sporządzenia aneksu (§ 12 ust. 3 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 13 ust. 4 regulaminu). Regulamin ten nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach pozwanego Banku (dowód: regulamin k. 53-71, 254-263).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił środki w następujący sposób: w dniu 26.04.2010 r. – 40.000,01 zł (po kursie 2,6345, tj. 15.183,15 CHF; proponowana przez kredytobiorców data wypłaty to 23.04.2010 r.), w dniu 14.09.2009 r. – 59.999,99 zł (po kursie 2,7257, tj. 22.012,69 CHF; proponowana przez kredytobiorców data wypłaty to 09.09.2009 r.), w dniu 04.08.2009 r. – 30.000,00 zł (po kursie 2,6109, tj. 11.490,29 CHF), w dniu 06.05.2009 r. – 30.000,01 zł (po kursie 2,8106, tj. 10.673,88 CHF; proponowana przez kredytobiorców data wypłaty to 05-13.05.2009 r.), w dniu 30.09.2008 r. – 150.000,00 zł (po kursie 2,1018, tj. 71.367,40 CHF; proponowana przez kredytobiorców data wypłaty to 29-30.09.2008 r.) – łącznie 310.000,01 zł (130.727,41 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 96, dyspozycje wypłaty transz kredytu k. 278-281).

W trakcie wykonywania przedmiotowej umowy kredytu, Bank zmienił regulamin udzielania kredytów hipotecznych, precyzując sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży, a nadto umożliwił swoim klientom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powodowie nie skorzystali z ww. możliwości – spłacali przedmiotowy kredyt w PLN (dowód: regulamin k. 264-273, cennik k. 275-275v).

Pismem z dnia 19.12.2017 r. powodowie bezskutecznie skierowali pozwanemu reklamację, wskazując jednocześnie, iż przepisy umowy z dnia 22.09.2008 r. o kredyt hipoteczny nr (...) / (...) stanowią klauzule abuzywne (dowód: reklamacja k. 44-45, potwierdzenie odbioru k. 46).

Następnie, w dniu 06.07.2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. w sprawie II Co 1015/18 na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę z wniosku małżonków K. z udziałem pozwanego Banku, podczas której nie doszło do zawarcia przez uczestników ugody (dowód: protokół k. 72, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 73-79, odpowiedź na wniosek k. 80-81, zawiadomienie k. 82).

Wysokość kwot uiszczonych przez powodów na rzecz Banku w okresie od dnia 22.09.2008 r. do dnia 13.01.2021 r. na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła łącznie 211.247,20 zł oraz kwota łączna 18.397,82 zł na dodatkowe opłaty, tj. prowizja Banku – 2.480,00 zł, wycena nieruchomości – 400,00 zł, składki na ubezpieczenie na życie – 11.010,82 zł, składki na ubezpieczenie nieruchomości – 4.069,00 zł, refinansowanie kosztów ubezpieczenia pomostowego – 438,00 zł (tj. łącznie 229.645,02 zł).

Wysokość spłat rat kapitałowo-odsetkowych, jakie powodowie byliby zobowiązani uiścić na rzecz Banku w okresie od 22.09.2008 r. do 13.01.2021 r. przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie PLN bez indeksacji do waluty CHF, tj. bez przeliczania nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę CHF przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy (z uwzględnieniem okresu kredytowania, rodzaju rat, daty spłat poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych) wyniosła łącznie 134.396,87 zł (raty kapitałowe: 109.973,28 zł i raty odsetkowe: 24.423,59 zł). W powyżej wskazanym okresie powodowie wpłacili zatem na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych tytułem nadpłaty kwotę 76.850,33 zł (211.247,20 zł – 134.396,87 zł). Z kolei wysokość niespłaconego kredytu w PLN przy założeniu, że spłata następowałaby w PLN bez indeksowania do CHF i stosowania zasad waloryzacji na dzień 13.01.2021 r. wyniosła 200.026,73 zł.

Następnie, do końca sierpnia 2021 r. powodowie dokonali na rzecz Banku dalszej wpłaty kwoty 11.657,74 zł, natomiast od września do grudnia 2021 r. – kolejne 7.084,40 zł, a zatem łącznie 248.396,16 zł (dowód: zaświadczenia wraz z załącznikami k. 83-95v, 292-297v, potwierdzenia przelewów bankowych k. 97-137, 476-483, 569-572, 697-703, 722-725, zestawienie transakcji k. 286-291, opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości C. K. k. 581-643).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### **a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:**

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powoda P. K.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powoda nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Powód, jak sam wskazał, opisywał ogólne informacje dotyczące umowy kredytu, nie potrafił zaś z uwagi na upływ czasu podać jej szczegółów, co tym bardziej uwiarygodnia zeznania powoda. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Opinia złożona przez biegłego sądowego była natomiast logiczna, rzetelna, oparta na wiadomościach specjalnych, stąd też Sąd nie widział podstaw, aby wnioski w niej zawarte kwestionować.

Sąd nie poczynił ustaleń na podstawie zeznań świadka B. P. (k. 564v-565v). Świadek co prawda uczestniczyła w zawieraniu umowy z powodami, jednak – w ocenie Sądu – nie mogła z uwagi na upływ czasu pamiętać szczegółowych informacji na temat przedmiotowej umowy (tj. przykładowo okoliczności, że powodowie dostali ofertę kredytu zarówno w PLN jak i CHF, pracownik Banku wyjaśniał powodom kwestię ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym walutą obcą oraz przedstawił dokładne wykresy kursu franka szwajcarskiego jak się kształtowały z przeszłości i jak się mogły kształtować na przyszłość). Podawanie przez świadka szczegółowych informacji dotyczących umowy kredytu z 2008 r. budzi – w ocenie Sądu – wątpliwości co do ich wiarygodności w szczególności, iż świadek jak sama wskazała zawierała wiele umów tego typu z różnymi osobami. Z zeznań tego świadka można jedynie wywnioskować, że klientom przedstawiano ogólny wzór umowy, zaś skoro pracownicy Banku nie wiedzieli, w jaki sposób ustalana jest tabela kursów – to tym bardziej kredytobiorcy nie mogli tego wiedzieć (tj. nie mogli uzyskać takiej informacji od pracownika Banku podczas zawierania umowy kredytowej).

Sąd ponadto nie poczynił ustaleń na podstawie zeznań świadków: M. S. (k. 532-538), K. M. (k. 552-556v) i J. C. (k. 705-711v), albowiem nie brali oni udziału w zawieraniu umowy z powodami, a zatem nie znali szczegółów z tym związanych. Z kolei zeznania co do ogólnych informacji dotyczących kredytów waloryzowanych do waluty obcej w pozwanym Banku (na które świadkowie mieli zeznawać) – nie mają znaczenia na gruncie tejże sprawy.

Sąd na rozprawie z dnia 11.01.2021 r. pominął wniosek strony pozwanej (k. 565v), o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego zgodnie z tezą dowodową przedstawioną przez nią w odpowiedzi na pozew, albowiem m.in. kwestia, czy dane kursy są rynkowe nie wymaga wiadomości specjalnych, zaś wyliczenia dotyczące umowy kredytu przy zastosowaniu średniego kursu NBP są niezgodne z obowiązującymi przepisami (o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, symulacji, publikacji, opracowań, wycień, orzeczeń, dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej (k. 138-139, 298-455v, 662-665v, 686-690) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów P. K. i J. K. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)/ (...) z dnia 22.09.2008 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniem zgłoszonym w pozwie (tj. ostatecznym stanowisku w sprawie), przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności

art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli bowiem kredyt celem pozyskania środków na budowę domu mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek m.in. zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Paestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po



myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 22.09.2008 r. umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do CHF na kwotę 310.000,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem nie określa wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na budowę domu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu, że była to oferta najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pracownik Banku), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w której frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza

ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksacyjnego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej (tj. 310.000,00 zł).

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powoda P. K. przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony kredytobiorcom przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym regulaminie obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytowej). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to

literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała, aby znany jej był sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania strony powodowej w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych). Na marginesie wskazać nadto należy, iż pracownik Bank zawierający umowę z powodami wskazał w swoich zeznaniach, iż nie znany mu był sposób tworzenia tabel kursowych, a zatem takiej informacji nie mogli mieć tym bardziej powodowie podczas zawierania przedmiotowej umowy.

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku

finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie pozwany nie przedłożył). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 22.09.2008 r. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej (tj. obejmujące również wszelkie dodatkowe koszty w postaci prowizji, składek na ubezpieczenia określone szczegółowo w umowie). To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana nie tylko zaświadczeniami Banku, potwierdzeniami przelewów, ale przede wszystkim opinią biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (stąd niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego Banku powództwa także co do wysokości). Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podziеляjąc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu oraz wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału.

Odnosnie zarzutu przedawnienia w tym miejscu wskazać godzi się, że uwzględnienie żądania pozwu w sprawie niniejszej nastąpiło przy ustaleniu, iż umowa negowana pozwem jest w całości nieważna. Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się zaś od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać

zobowiązanego do zapłaty. W przypadku bezwzględnej nieważności czynności prawnej, za najwcześniejszy możliwy termin wezwania zobowiązanego do zapłaty uznać należy dzień spełnienia świadczenia nienależnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2009 r., II CSK 625/08). W sprawie niniejszej za dzień ten przyjąć zatem należało dzień dokonania przez powodów płatności poszczególnych wpłat na poczet spłaty kredytu, przy czym podkreślić należy, że wpłat tych nie sposób traktować jako świadczenia okresowego (gdyż jest to świadczenie nienależne uiszczane przez powodów na rzecz pozwanego Banku w różnych datach). Zaakcentowania wymaga przy tym, że powodowie dochodzili od pozwanego zwrotu należności uiszczonych poczynając od dnia zawarcia umowy kredytowej, tj. od 22.09.2008 r., zaś wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony przez powodów do Sądu Rejonowego dla (...) w W. w marcu bądź najpóźniej do maja 2018 r. (k. 73-82), a zatem zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1) k.p.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. bieg przedawnienia 10-letniego terminu przerwał się i zaczął biec na nowo. Pozew w sprawie niniejszej zaś został wniesiony w dniu 10.03.2020 r. (vide: prezentata Sądu k. 3). W takiej sytuacji zgłoszone przez powodów roszczenie nie mogło zostać uznane za przedawnione – nie ma ono bowiem charakteru okresowego i dlatego w grę wchodzi w tym wypadku bowiem 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 09.07.2018 r. w zw. z treścią art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozew umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów łączną kwotę 248.396,16 zł (tj. obejmującą raty kapitałowo-odsetkowe włącznie do grudnia 2021 r., prowizję Banku za udzielenie kredytu, wycenę nieruchomości, składki na ubezpieczenie nieruchomości i na życie, refinansowanie kosztów ubezpieczenia pomostowego), o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji skierowanej przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W niniejszej sprawie powodowie dokonali modyfikacji powództwa, zaś odpis tego pisma został doręczony stronie przeciwnej 10.03.2022 r. (k. 735), a zatem pozwany od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia na rzecz powodów. Stąd też o odsetkach orzeczono od dnia 11.03.2022 r.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwany Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie od momentu zawarcia umowy kredytu mieli możliwość przewalutowania swojego kredytu skoro treść § 4 ust. 5 umowy wyraźnie się temu sprzeciwia. Trudno też zgodzić się pozwanym Bankiem jakoby powodowie mieli wpływ na wysokość swojego zobowiązania, albowiem transze kredytu były wypłacane po złożeniu przez nich dyspozycji. Porównując treść dyspozycji wypłaty kredytu, w których powodowie wskazywali proponowane daty wypłaty transz kredytu oraz treść zaświadczenia Banku obrazującego terminy wypłaty kredytu – wynika wyraźnie, że daty wskazane w tychże dokumentach nie zawsze się pokrywały, a zatem pozwany Bank wypłacał transze po kursach korzystnych dla siebie, nie zaś dla kredytobiorców.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby

w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Na marginesie należy także w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo TSUE w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27.10.2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>(1)</sup>-385<sup>(3)</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów TSUE wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni również zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy kredytowej, pozwalająca kredytobiorcom na spłatę rat kredytowych bezpośrednio w CHF. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że

po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznyany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia (co m.in. przełożyło się na oddalenie wniosku pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez niego w treści odpowiedzi na pozew). Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa o kredyt hipoteczny nr (...)/ (...) z dnia 22.09.2008 r. na cele mieszkaniowe jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Analogicznie przedstawia się też sytuacja odnośnie zarzutu przedawnienia, z tym że w tym wypadku dodatkowo trzeba odwołać się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 mającej moc zasady prawnej, zgodnie z którym zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy



– konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Przy uwzględnieniu powyższego poglądu przyjęć należałoby, że roszczenie pieniężne powodów wymagalne stało się w momencie zasygnalizowania przez nich pozwanemu Bankowi chęci nieutrzymania wiążącej strony postępowania umowy kredytowej w mocy z uwagi na abuzywność zawartych w niej zapisów, co nastąpiło w reklamacji z dnia 19.12.2017 r. (k. 44-46).

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie otrzymali od Banku kwotę 310.000,00 zł, zaś spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na rzecz pozwanego Banku do grudnia 2021 r. łącznie kwotę 229.989,34 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (strona powodowa domagała się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, będąc świadoma skutków, jakie się z tym wiąże, co dała wyraz w swoich zeznaniach) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Sędzia Cezary Olszewski